

KURIER POLSKI

Rok V Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10-12 Niedziela, dnia 10 kwietnia 1949 r. Konto PKO „Zryw” nr VI-135 PKO IKP nr VI-140
Konto żyrowe nr 5622 w Narodowym Banku Polskim oddział w Bydgoszczy Nr 99

Czechosłowacka delegacja rządowa wyjechała do Sofii

W DNIU 7 bm. udała się do Sofii czzechosłowacka delegacja rządowa z premierem Zapotockym na czele. W skład delegacji, której towarzyszył ambasador bułgarski w Pradze Nikolajew, wchodzi: wiceminister Szrocky, minister spraw zagranicznych Clementis i minister handlu zagranicznego Gregor.

Jeszcze jeden górnik polski oliarą katastrofy

W KOPALNI nr 11 w Grenay, wydarzyła się katastrofa, w czasie której został ciężko ranny górnik polski Mianik. Stan jego jest bardzo poważny. Katastrofa wywołuje żywe poruszenie wśród górników, którzy podkreślają, iż jest ona wyrazem ustawicznego pogarszania się bezpieczeństwa pracy w kopalniach francuskich.



Amerykane podsycają propagandę wojenną w Niemczech Zachodnich

Prowokacyjna demonstracja na oczach policji niemieckiej i żandarmerii amerykańskiej

KOESPONDENT dziennika „Berliner Zeitung” z Monachium donosi że w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec wzrasta się propaganda wojenna. Korespondent stwierdza, że przed kilkoma dniami odbyła się wielka demonstracja na rzecz wojny, w której brało udział 600 osób t. zw. przesiedlonych.

Demonstracja ta miała miejsce w Rosenheimie (Bawaria). Demonstranci w brązowych i czarnych mundurach przemarszerowali przez ulice miasta. Policja niemiecka i żandarmeria amerykańska nie czyniły żadnych przeszkód tej prowokacyjnej manifestacji. Korespondent „Berliner Zeitung” podkreśla, że demonstracja wojennych przestępców była zorganizowana przez władze amerykańskie.

Nota węgierska do ONZ

RZĄD WĘGIERSKI przesłał na ręce przewodniczącego Zgromadzenia Gen. ONZ notę, w której składa energiczny protest przeciwko próbom ingerencji w wewnętrzne sprawy Węgier przez pojęcie debaty nad sprawą Mindszenty'ego.

Nota stwierdza, że wniosek o rozpatrzenie sprawy Mindszenty'ego przez Zgromadzenie pozostaje w jaskrawej sprzeczności z prawem międzynarodowym i zasadami ONZ. Mindszenty skazany został za szpiegostwo, przestępstwa walutowe, próby obalenia republiki i restauracji monarchii habsburskiej, a więc za czyny, za które ustawodawstwa wszystkich krajów przewidują jak najsurowsze kary. Na mocy art. 4 traktatu pokojowego — podkreśla nota — rząd węgierski jest zobowiązany przeszkodzić działalności każdej organizacji o charakterze faszystowskim, która chciałaby powabić lud jego demokratycznych praw.

Ucieczka zbrodniarza wojennego zorganizowana przez Amerykanów?

Z WIEZIENIA w Salzburgu zbiegł b. sekretarz stanu w austriackim rządzie faszystowskim Seyss - Inquarta, gen. SS Muehlmann. Był on jednym z głównych agentów Hitlera, którzy przyczynili się do aneksji Austrii. W

czasie wojny pełnił on obowiązki „komisarza do spraw zabezpieczenia dzieł sztuki” na obszarach okupowanych przez Niemców, m. in. w Polsce i Holandii. Zgodnie z oficjalnym oświadczeniem Muehlmann został oskarżony o dopuszczenie się szeregu zbrodni wojennych i na tej podstawie aresztowany. Jednakże osoba jego wzbudziła wielkie zainteresowanie władz amerykańskich, które poleciły przetransportować go do Salzburga w amerykańskiej strefie Austrii. W kołach dobrze poinformowanych uważa się, że ucieczka Muehlmanna została zorganizowana przez Amerykanów.

O repatriację Polaków z Francji

Najwybitniejsi intelektualiści polscy wystosowali następującą odezwę do pracowników kultury, sztuki i nauki narodu francuskiego: My niżej podpisani intelektualiści polscy, o burzliwym fakcie, że rząd francuski odmówił zawarcia umowy repatriacyjnej, która by wzorem lat poprzednich, umożliwiła kolektywne powrót zamieszkałych we Francji Polaków do ojczyzny — zwracamy się do was, koledzy francuscy, z apelem o poparcie swoim autorytetem słusznych i sprawiedliwych praw naszych rodaków na obczyźnie.

Czy niezwykle gość z zaświatów? Nie! To ostatni krzyk mody męskiej. Oczywiście dla tych mężczyzn, którzy przebywają na lodowatych terenach Arktyki. Nie mamy wątpliwości, że pojawienie się tak ubranego mężczyzny w gronie pięknych pań będzie działadło „zabójczo”.

Zapewne dobrze wam wiadomo, jakich strasznych zniszczeń doznała Polska pod żelazną i okrutną stopą niemieckiego faszystwu. Nasz kraj spłynął krwią sześciu milionów ofiar, nasze domy zostały zburzone, miasta zmienione w gruzy i popioły, dzisiaj kiedy Polska Ludowa, wspierana ofiarnym wysiłkiem swoich obywateli, dźwiga się z ruin, kiedy na zgliszczach rozkwita nowe, piękniejsze życie, każda para rąk do pracy, każda cząstka energii i myśli jest nam nie tylko bardzo droga, lecz wręcz nieodzowna. Nie przeto dziwnego, że rząd polski wystąpił z inicjatywą mającą na celu przywrócić krajowi tych wszystkich, którzy przed wojną musieli szukać chleba na obczyźnie.

Cheemy i sędzimy, że mamy do tego prawo, aby nasi rodacy wrócili do opuszczonych ognisk domostw i budowali wespół z nami nasz wspólny dom. Rząd polski zawarł z Francją w 1946 i 1947 roku dwie kolejne umowy repatriacyjne.

(Ciąg dalszy na stronie 6)

Olbryzieli deficytu budżetu Belgii

ORGAN związku belgijskich przemysłowców spożywczych „Vita” stwierdza, że konflikty w łonie koalicji rządowej Spaaka wywołane zostały przede wszystkim katastrofalnym stanem finansów państwowych. „Nie jest już dla nikogo w Belgii tajemnicą — wyjaśnia pismo — że budżet na rok 49 przewiduje 6 miliardowy deficyt. Nie ma zaś żadnych widoków na wet na najdrobniejsze jego zmniejszenie.

Min. Rabanowski zapowiada miliardowe oszczędności w resorcie komunikacji

MINISTER Komunikacji Jan Rabanowski udzielił red. gospodarczemu PAP wywiadu w sprawie planowanego systemu oszczędzania, który realizowany będzie w roku bież. przez resort komunikacji.

W wywiadzie tym min. Rabanowski stwierdził m. in. Oszczędności, będą dokonywane we wszystkich działach komunikacji. Przy wykonaniu inwestycji na PKP za oszczędzimy m. in. około 1 miliard 400 milionów złotych. W eksploatacji oszczędności osiągnięte na PKP wyniosą 8 miliardów zł, do tego dojdą oszczędności w przedsiębiorstwach jak „Orbis”, „Lot”, PKS i inne.

Mogę śmiało stwierdzić, że nie ma takiej dziedziny pracy w resorcie komunikacji, gdzie gospodarka planowa nie byłaby ściśle połączona z planowym systemem oszczędzania.

Aby zrealizować plan oszczędnościowy wprowadzone zostały nowe, lepsze formy organizacyjne. M. in. w najbliższych dniach powołana zostanie do życia generalna dyrekcja PKP. Połączymy również żeglugę na Odrze i Wiśle w jedno przedsiębiorstwo „Państwowa Żegluga Śródlądowa”.

Zwracamy baczną uwagę na jak najoszczędniejszą, a zarazem jak najwydatniejszą gospodarkę posiadanych taborów. Likwidować będziemy przerosty zatrudnienia, przetrzymując pracowników z niektórych zbiorokratyzowanych przedsiębiorstw do innych gałęzi pracy. Wypowiadamy również zdecydowaną walkę rozrzutności i marnotrawstwa, występującym pod różnymi postaciami w gospodarce materialowej.

Wybory samorządowe w Londynie

W LONDYNIE odbyły się wybory samorządowe. Uprawnionych do głosowania było 2 i pół miliona osób. Nowa rada miejska Londynu składać się będzie ze 150 członków. Od roku 1943 Partia Pracy posiada zdecydowaną większość w londyńskim radzie miejskiej. Po ostatnich wyborach samorządowych w roku 1946 zasiadło w niej 104 przedstawicieli Partii Pracy, 36 konserwatystów, 2 komunistów i 2 liberałów.

Do obecnych wyborów stanęło ogółem 270 kandydatów w tej liczbie 129 labourystów, 126 konserwatystów, 6 komunistów, 6 liberałów, 1 kandydat niezależny i 2 kandydatów faszystowskiej partii Mosley'a.

Odezwą czechosłowackiego Frontu Narodowego

PREZYDIUM czechosłowackiego Frontu Narodowego wydało odezwę, w której nawołuje członków wszystkich partii politycznych i organizacji społecznych do gremialnego udziału w wielkiej manifestacji pokojowej w Pradze wyznaczanej na 13 bm.

Narada naukowa w Morskim Laboratorium Rybackim

W MORSKIM Laboratorium Rybackim w Gdyni odbyła się wczoraj narada naukowa z udziałem wicemin. żeglugi dr Widywiskiego i dyr. Departamentu Łubeckiego połączona z oficjalnym nadaniem nazwy statkowi badawczemu „Michał Siedlecki”. Tematem narady naukowej był „problem dorsza”, przedstawiony wszechstronnie przez prof. Boguckiego i jego współpracowników z Morskiego Laboratorium Rybackiego. (P)

Służba Zdrowia na nowym etapie

Długi okres ponurej okupacji i pierwszy ciężki nad wyraz etap wojenny na żadnym odcinku nie wycisnął swego piętna tak gwałtownie i nie pozostawił po sobie tak bolesnych śladów, jak na odcinku zdrowia narodu.

Bezprzekładne w dziejach barbarzyństwo hitlerowskie, potworna eksploatacja sił ludzkich, masowa deportacja młodości i ludzi w sile wieku do robót przymusowych, idące w miliony systematyczne wyniszczanie w obozach koncentracyjnych, głodowe racje żywnościowe wydzielane Polakom, zwłaszcza dzieciom polskim — podcięły bardzo silnie zdrowie narodu, a przede wszystkim osłabiły siły żywotne dorastającego pokolenia. To też spustoszenia na tym polu szczególnie dały się Polakom we znaki. Do dziś mozolnie zacieramy ślady niszycielskiej akcji hitlerowskiej, akcji świadomej i planowej, której celem ostatecznym była przecież zupełna zagłada narodu polskiego.

Gdy w 1945 r. stanęliśmy wobec zagadnienia ratowania ocalałej substancji narodowej, ogrom materialnych zniszczeń wojennych i nowe, przegromne zadania narodu na Ziemiach Odzyskanych zmusiły nas do odświeżenia zagadnienia zdrowotności narodu na dalszy plan. Zrozumieliśmy wtedy były sarkania ludzkie na niedostateczną opiekę nad chorymi i wyčerpanymi, nad matką i dzieckiem. Wszystkie nasze siły skoncentrować musieliśmy na uruchomienie naszej gospodarki narodowej, a dziecko polskie ustąpić musiało pierwszeństwa górnikom i hutnikom, bez wyjątkowej pracy których nie udałoby się ruszyć z miejsca naszego zdewastowanego aparatu gospodarczego.

Jakże inaczej jest dziś, po kilku zaledwie latach od najcięższych w naszych dziejach przeżyć i cierpień. Dziś z ostatniego miejsca Służba Zdrowia wysunęła się w Polsce na jedno z miejsc czołowych, aczkolwiek fundusze, którymi dysponuje, są nadal zbyt skromne, jak na ogrom zadań ciążących na resorcie zdrowia publicznego.

Akcja przeciwgruźlicza, nie mniej ważna akcja „W”, masowe szczepienia ochronne, walka z chorobami epidemicznymi, domy matki dziecka, kuchnie mleczne izby porodowe na wsi, ochrona niemowlęcia, akcja przeciwreumatyczna, organizowanie domów leczniczych w uzdrowiskach, poradnie międzyszkolne, stacje denty, styczne — obok wielu innych akcji mających na celu podniesienie zdrowotności narodu — oto piękny dorobek ostatniego okresu działalności naszej Służby Zdrowia. Resort zdrowia publicznego nie dba dziś wyłącznie o ośrodki miejskie. Coraz gęstsza sieć ośrodków zdrowia i instytucji społecznych opasuje wieś. Wyrównuje się powoli, lecz konsekwentnie dotychczasowe zaniedbania wsi. Jest to zadanie bodaj najtrudniejsze, uwzględniając zwłaszcza dysproporcje w rozmieszczeniu lekarzy, których w okręgach wiejskich jest dziesięciokrotnie mniej niż w miastach. Wzrasta natomiast pokaźnie liczba położnych wiejskich (z 1.600 na 1.800). Wiele zrobiono na wsi także na odcinku ogólnego podniesienia zdrowotności, zwłaszcza w dziedzinie higieny.

Nie zawsze i nie wszędzie akcję zdrowotną można postawić z miejsca na pożądanym poziomie. Katastrofalny jest bowiem brak lekarzy. Jeden lekarz na 37 km kw, 3 i pół lekarza na 10 tys. mieszkańców — oto cyfry, których nie zmienimy na poczekaniu. Dlatego tak wielką dbałością otacza Min. Zdrowia wszystkie wydziały lekarskie i farmaceutyczne, i dlatego w pośpiesznym tempie utworzono akademie lekarskie w Szczecinie i Bytomiu, które w następnych latach mają wypełnić lukę powstałą na skutek systematycznego tępienia przez hitlerizm zawodowej inteligencji polskiej oraz na skutek długoletniej przerwy wojennej w kształceniu nowych sił lekarskich.

Min. Zdrowia przeprowadza rów-

Od jutra
czas letni

niez szkolenie wyższego personelu lekarskiego, racjonalnie kształci personel pomocniczo - lekarski, urządza kursy techniki rentgenologicznej, poświęca wiele uwagi zagadnieniom nowoczesnej medycyny społecznej. Nie wszystko to jest dostrzegalne szerokiemu ogółowi i nie wszystko z dnia na dzień jest dostępne dla wszystkich w całym kraju.

Zdrowie narodu to ważna rzecz. Zdrowy naród szybciej dojdzie do mety, szybciej osiągnie wyższą stopę życiową. Rozumieją to dziś wszyscy - i dlatego owa stała, codzienna, wzmożona troska o zdrowie narodu, zdrowie najsłabszych warstw społecznych.

„Maszyna” do głosowania działa!

Na posiedzeniu Zgromadzenia ONZ delegaci Boliwii i Australii zażądali wniesienia na porządek obrad sprawy Mindszenty'ego i pastorów ewangelickich w Bułgarii. Pod presją delegacji anglosaskich Komisja Ogólna Zgromadzenia 11 głosami przeciwko 2 (ZSRR i Polska) zatwierdziła wniosek Boliwii i Australii. (PAP)

Filipiny w roli „inicjatora nowego paktu”

Prezydent Filipin Quirino zwrócił się niedawno do rządu USA z propozycją utworzenia „Antykomunistycznego Paktu Państw Pacyfiku”. Komentując te propozycje, moskiewski „Trud” stwierdza, że „inicjatywa” Quiriano wyszła faktycznie z Waszyngtonu.

„Quiriano - pisze dziennik - spóźnił się nawet z tą częścią swej propozycji, w której nawołuje USA

Sport

Indywidualne mistrzostwa Pomorza w boksie

BYDGOSZCZ (a) W sali DOW rozpoczęły się wczoraj indywidualne mistrzostwa Pomorza w boksie. Do mistrzostw stanęło 44 zawodników. Poziom walk stały.

Wyniki walk pierwszego dnia są następujące: w wadze piórkowej GŁONIAK wygrał z NOWAKIEM, w I lekkiej KURKOWSKI pokonał GRAJKOWSKIEGO, w II lekkiej KRYSIAK wygrał przez tko z KASPRZAKIEM, w III lekkiej BARANOWSKI I znokautował WOZNIAKA, w wadze półśredniej DORMOWICZ wygrał z NOWAKIEM, w półciężkiej STOCKI pokonał WERNERĄ a TRZYBIŃSKI - SUDOMIRĄ i w wadze ciężkiej ZMORZYŃSKI wyeliminował KRAUZEGO.

Znamienne wypowiedzi księży na temat stosunków między Kościołem a Państwem

Na łamach „Dziennika Łódzkiego” opublikowane zostały dwa znamienne w treści listy otwarte, księży Zygmunta Pasternaka i Antoniego Kalety, którzy w zdecydowany sposób wypowiadają się na temat oświadczenia Rządu RP, przyjmując oświadczenie za jedyną słuszną podstawę rozwiązania sprawy stosunków między Państwem a Kościołem.

Ks. Z. Pasternak, proboszcz parafii rzymsko-katolickiej Chartupia, powiatu sieradzkiego oświadcza m. in.: „Wielu z moich parafian pytało mnie niedawno, co sądzę o wypowiedzi przedstawiciela Rządu RP odnośnie nie wzajemnej współpracy Kościoła z Państwem.

Nie widzę - odpowiedziałem - właściwszej drogi, jak drogę wzajemnego zrozumienia, porozumienia i współpracy. Jestem przekonany, że wysiłki Kościoła pójść w tym kierunku, aby w oparciu o wzajemną dobrą wolę - Kościoła i Państwa - stworzyć płazczyzną zgodnego i twórczego oddziaływania na społeczeństwo - w imię dobra ogólnopolskiego.

My, kapłani, pracujemy w duszpasterstwie parafialnym, w szkolnictwie i nie mamy utrudnień ze strony Rządu i te prawa Rząd nadał gwarantuje. Oświadczam z pełnym przekonaniem, że jako Polak i kapłan ustosunkowuje się pozytywnie do oświadczenia Rządu RP w sprawie regulowania stosunków między Państwem a Kościołem i podzielam zdanie tych kapłanów, którzy już wypowiedzieli się pozytywnie w tej sprawie.

Ksiądz Antoni Kaleta z Rudy Pańbianickiej zdanie swe wyraża w następujący sposób: „Ja, niżej podpisany stwierdzam niniejszym, że dotychczasowy stosunek Rządu do spraw wiary i Kościoła świadczy o szczerych intencjach Rządu w kierunku unormowania stosunków między Państwem a Kościołem, w duchu lojalności i rzetelnej troski o dobro publiczne.

Wobec tego oświadczam, że jako lojalny obywatel Rzeczypospolitej Polski Ludowej cieszę się ogromnie, że złożonego oświadczenia w sprawie całokształtu stosunków między Państwem a Kościołem, które w założeniach swych jest słuszne i konieczne dla przyspieszenia unormowania współżycia Kościoła z Państwem. Jest to konieczne dla pożytku wszystkich obywateli, pragnących szczerze odbudowy kraju w duchu demokracji i postępu”.

Wobec tego oświadczam, że jako lojalny obywatel Rzeczypospolitej Polski Ludowej cieszę się ogromnie, że złożonego oświadczenia w sprawie całokształtu stosunków między Państwem a Kościołem, które w założeniach swych jest słuszne i konieczne dla przyspieszenia unormowania współżycia Kościoła z Państwem. Jest to konieczne dla pożytku wszystkich obywateli, pragnących szczerze odbudowy kraju w duchu demokracji i postępu”.

Wobec tego oświadczam, że jako lojalny obywatel Rzeczypospolitej Polski Ludowej cieszę się ogromnie, że złożonego oświadczenia w sprawie całokształtu stosunków między Państwem a Kościołem, które w założeniach swych jest słuszne i konieczne dla przyspieszenia unormowania współżycia Kościoła z Państwem. Jest to konieczne dla pożytku wszystkich obywateli, pragnących szczerze odbudowy kraju w duchu demokracji i postępu”.

Wobec tego oświadczam, że jako lojalny obywatel Rzeczypospolitej Polski Ludowej cieszę się ogromnie, że złożonego oświadczenia w sprawie całokształtu stosunków między Państwem a Kościołem, które w założeniach swych jest słuszne i konieczne dla przyspieszenia unormowania współżycia Kościoła z Państwem. Jest to konieczne dla pożytku wszystkich obywateli, pragnących szczerze odbudowy kraju w duchu demokracji i postępu”.

Wobec tego oświadczam, że jako lojalny obywatel Rzeczypospolitej Polski Ludowej cieszę się ogromnie, że złożonego oświadczenia w sprawie całokształtu stosunków między Państwem a Kościołem, które w założeniach swych jest słuszne i konieczne dla przyspieszenia unormowania współżycia Kościoła z Państwem. Jest to konieczne dla pożytku wszystkich obywateli, pragnących szczerze odbudowy kraju w duchu demokracji i postępu”.

Wobec tego oświadczam, że jako lojalny obywatel Rzeczypospolitej Polski Ludowej cieszę się ogromnie, że złożonego oświadczenia w sprawie całokształtu stosunków między Państwem a Kościołem, które w założeniach swych jest słuszne i konieczne dla przyspieszenia unormowania współżycia Kościoła z Państwem. Jest to konieczne dla pożytku wszystkich obywateli, pragnących szczerze odbudowy kraju w duchu demokracji i postępu”.

Sprawa dozbrojenia Europy zachodniej

RZĄD amerykański oficjalnie zawiadomił 8 sygnatariuszy paktu atlantyckiego - Anglię, Francję, Belgię, Holandię, Luksemburg, Norwegię, Danię i Włochy - że zwrócił się do kongresu o wyasygnowanie odpowiednich funduszy na dozbrojenie tych państw.

W kołach waszyngtońskich podkreśla się, iż rząd może napotkać na znaczne trudności w zrealizowaniu swych zamierzeń z uwagi na wzrastającą opozycję kongresu przeciwko projektowi dozbrojenia Europy zachodniej. (PAP)

W BERLINIE ogłoszono tekst zarządzenia wydanego przez magistrat zachodnio - berliński dotyczącego amnestii dla byłych hitlerowców.

Rozporządzenie stwierdza, że dobrodziejstwem amnestii objęta będzie nie tylko młodzież, ale również osoby dorosłe, rekrutujące się z byłej partii hitlerowskiej oraz Wehrmachtu. Amnestii podlegają nawet oficerowie i żołnierze broni SS i członkowie Hitlerjugend



POŻYWNYM · SMACZNYM i TANIM POSIŁKIEM jest polewka PIWA

PRZEPIS na zupełną piwną
1/2 litr. piwa zagotować pod przykryciem aby nie zwiędziało, zaprawić 0,5 litr kwaśnej śmietany, którą rozbić z 1/2 łyżki mąki zagotować i wysypać cukru do smaku. Podawać z pokrajanym w kostkę białym serem (twarogiem).

TABELA WYGRANYCH 55 LOTERII

1-szy dzień ciągnięcia IV-ej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 55123 w Warszawie, 82156 w Poznaniu.	Wygrane po 4.000 padły na Nr Nr: 151 215 38 98 308 38 95 456 i 510 8 48 78 84 676 706 97 801 42 5 75 923 58 72 6 1046 54 98 134 80 222 61 92 330 443 492 7 503 18 619 27 52 86 97 765 96 841 60 904 13 61 92 2094 183 200 12 52 97 322 51 402 17 43 59 96 524 71 4 612 24 46 9 789 823 47 929 46 56 60 3 3080 144 53 201 341 433 44 96 517 69 620 45 75c 871 999 4050 156 9 81 219 341 9 50 4 2 84 30 8 649 73 706 10 21 847 81 3 924 33 55 5024 8 47 330 47 60 89 415 32 52 569 623 710 39 56 61 79 83 844 916 21 33 9 74 90 6057 134 272 4 367 75 429 33 510 25 82 673 801 14 39 40 928 80 7043 107 11 7 49 238 373 80 536 736 43 60 829 47 908 61 9 91 8098 106 12 5 45 92 201 322 46 91 436 58 91 500 23 37 47 616 67 713 35 46 80; 62 86 962 83 9114 48 69 252 7 72 326 440 534 86 735 63 840 920 37 52 81 91 10006 34 55 103 231 397 407 40 68 605 61 80 94 721 33 80 833 60 976 87 11028 76 82 92 103 6 37 82 85 97 207 8 371 3 443 53 660 718 22 4 50 4 90 928 71 80 12220 39 41 79 352 82 88 407 18 59 541 80 677 8 779 88 808 18 998 76 13027 197 250 306 443 65 508 10 6 7 20 35 76 682 852 68 14011 29 85 129 55 85 214 66 310 29 33 8 798 15063 80 149 99 261 300 7 13 28 34 72 401 51 64 511 689 700 87 963 16044 59 110 22 32 238 377 86 97 485 8 525 36 628 49 721 58 76 9 17005 54 83 258 306 480 552 66 75 83 897 758 68 91 800 9 74 921 43 85 18605 54 63 194 232 301 62 4 76 423 68 639 55 720 31 77 835 63 79 913 19121 84 215 20 1 329 71 88 416 49 69 523 46 90 679 748 816 37 9 903 57 20063 79 86 94 118 31 35 6 265 302 5 58 435 555 89 613 65 717 26 850 69 87 938 90 21028 63 79 86 94 118 31 5 6 265 302 5 58 435 555 89 613 65 717 26 850 69 87 938 90 21028 63 79 86 94 118 31 5 89 608 819 928 22009 66 99 201 6 236 312 4 478 535 607 72 738 97 852 84 957 65 23069 206 12 88 323 73 437 45 652 738 918 33 60 85 7 24250 366 404
---	---

Dalszy ciąg wygranych podany będzie +tro



Lina nad Berlinem

Wspomniała Warszawę, Henryka, ich współżycie, pracę w organizacji podziemnej, służbę w szpitalu, wreszcie - przyjazd Marka. Od tej chwili zmieniło się wszystko. Dziwne uczucia miały duszę Marii na wspomnienie Wileckiego...

...On ją przecież kocha... a i ona odwzajemnia się jemu równie płomiennym uczuciem. A teraz? Może gdzieś ginie. Gdyby mogła coś uczynić... gdyby mogła mu dać coś oprócz żarliwych wspomnień i łez... coś uczynić dla niego... i dla Henryka. Teraz dopiero po tylu strasznych przeżyciach i cierpieniach zdawała sobie sprawę z potęgi uczucia jakie żywiła dla Marka. Na wspomnienie jego płomiennego spojrzenia, jego niskiego, melodyjnego tonu głosu drżała cała, a serce biło żywiej. Tu już nie było odwrotu. Miłość - pragnienie bezgranicznego szczęścia silniejsze było od wszystkich potęg świata. Silniejsze nad przysięgę i śmierć, silniejsze nad wszystko co stwarza straszną wojnę...

Marii zdawało się, że teraz dopiero, właśnie teraz zrozumiała istotny sens życia. Teraz dopiero, po krótkim, ale jakże okropnym okresie cierpień odnalazła w sobie całą głębię nowego świata - świata prawdziwej miłości. Czyż grzeszy? Nie. Była pewna, że tego rodzaju uczucie nie może kłaść jej sumienia. Wierzyła, że uczucie takie nader rzadko objawia się wśród ludzi, ażeby ktokolwiek śmiał tu wydać jakiś sąd. Sąd sprawiedliwy. Czyż nie wiedziała, że tysiące ludzi właśnie gwoili miłości zawiera śluby nie mając o potęgę i głębi tego uczucia najmniejszego pojęcia? Ona doświadczyła jego siły,

bezwzględnej, bezkompromisowej...

Maria znajdowała się w rękach złych ludzi, ludzi, którzy chcieli jej wydrzeć wielką tajemnicę. Wiedziała już, że nie odda jej za żadną cenę, wiedziała o tym, i nie zastanawiała się więcej. Nie rozmyślała nad słowami Kaltenbacha przesiąkniętymi groźbami. Było jej już wszystko jedno co z nią uczynią. Nie wierzyła bowiem, że stąd kiedykolwiek wyjdzie wolna. To też wspomnienie Marka zdawało się być dla niej częścią nagrody, promykiem słońca w tym chmurnym, beznadziejnym czasie. Miłość ta była jej wyłącznym skarbem, drogocennym skarbem, którego jej nikt nie jest w stanie wydrzeć...

Trwając tak w błogich marzeniach o nieistotnym szczęściu zasnęła wreszcie. Do pokoju wpadło blade światło księżycy i otuliło zmęczoną twarzyczkę śpiącej kobiety.

— Przepraszam panie majorze. Na chwilę tylko. Chciałbym przejrzeć notatki D 45. Są mi potrzebne do wtórnej analizy preparatu „Orion BT” - zwrócił się Leon do majora Sterila, który przechodził właśnie przez Dział Doświadczeń.

— Doskonale kolego. Chodźcie ze mną to sobie sami wyszukacie. O ile się nie mylę znajdują się w dziale XBP. - Wiecie przecież?...

— Tak. Dziękuję.
— No, jak tam? Czy byliście wczoraj w klubie?
— Nie, niestety nie miałem czasu - odparł Krukowski podążając za Sterilem długim korytarzem.

— Eeee... to nie dobrze. Tak wam na ucho powiem, że... przez umartwianie się cierpi tylko wasza praca. Uczony bez fantazji wcześniej umiera albo kapituluje i idzie do domu wariatów.

Major był typowym „bon vivant'em” i często namawiał Leona na „posiedzenia” w klubie, gdzie zarówno trunki jak i dziewczęta były „echte Friedensware”. Krukowski chodził tam tylko od czasu do czasu, ażeby zrobić przyjemność Sterilowi, na którym mu przecież bardzo zależało. Tak dla pozorów flirtował nawet z jedną

z dziewcząt, Kätchen powszechnie zwaną.

— O kolego, z życia trzeba korzystać w całej pełni. Bo ktoś was na przykład zapewni, że jutro nie będziecie leżeć na jednym z naszych wspaniałych cmentarzy berlińskich. Eee. tak nie można. Praca swoje i przyjemność swoje... Mówię wam to oczywiście tak na ucho... Aha, zapomniał bym na śmierć, macie pozdrowienia od Kätchen... Ładna bestyjka nie ma co... A może nie podobą wam się Habermann co? Bywają zresztą różne gusta.

— Wprost przeciwnie jestem nią zachwycony. Ma pięknie wykrojone usta, cudne zęby... zresztą za brunetkami zawsze przepadałem.

— A co za figurka, co za fantystyczne nogi! Nie... wicie, szczęściarz z was.

Gawędząc tak doszli wreszcie do gabinetu Sterila. Tu major wręczył Krukowskiemu klucz od długiej stalowej szafy, w której znajdowały się liczne notatki posegregowane alfabetycznie w teczki i skoroszyty. Były to przeważnie wyniki najróżniejszych drobnych doświadczeń poczynione przez współpracowników wielkiego laboratorium. Część tych tajnych dokumentów, wiernie odbita na filmie aparatu Krukowskiego nie przedstawiała już dla Aliantów żadnej tajemnicy.

— Jakoś nie ma tu tej teczki z notatkami „D 45”... czyżby ktoś ją zabrał?

— Nie szukacie jej przecież w dziale XBP...
— Aha... właśnie. To tu prawda? - spytał Leon wskazując na długi rząd skoroszytów w czerwonych opaskach.

— Tak, to tam. Jakoś zapominacie kolego Habermann, przecież niedawno temu braliście z tego właśnie działu notatki. Zdaje mi się, że nawet przedwczoraj...

— Nie, chyba nie stąd... a może. - Jestem nieco przepracowany... nie pamiętam.

— Braliście, braliście. Wiem na pewno. A może to ta miłość do Kätchen robi co ha, ha, ha, - roześmiał się Steril głośno.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiesci ze STOLICY

Roman Łyczywek

Spółeczny sens kryzysu adwokatury

Szczecin, w marcu, prawa roli adwokatury w dzisiejszym państwie i związana z tym kwestia organizacji samorządu adwokackiego, były w okresie wojennym już kilkakrotnie przedmiotem szerszych dyskusyj. Jakkolwiek nie powiedziano jeszcze w tej mierze ostatniego słowa, to jednak konieczność przeprowadzenia reform na tym polu nie znalazła otwartego przeciwnika, choć posiada wielu ukrytych.

Zarzuty, z jakimi spotkała się adwokatura polska, obracały się głównie dookoła pewnych zaobserwowanych nadużyć w praktyce zawodowej, nielojalnego czasem stosunku do wymiaru sprawiedliwości (utrudnianie procedury sądowej), poza tym zaś wysuwano zazwyczaj zarzut uprzywilejowania adwokatów z punktu widzenia materialnego.

Poza jednym radykalnym wnioskiem w kierunku upaństwowienia adwokatury, przyjętym na ogół z wielkim sceptycyzmem, oraz poza kilku ogólnymi deklaracjami władz samorządu adwokackiego, nie ujawniono dotąd żadnego miarodajnego i skonkretyzowanego projektu reformy adwokatury.

Tę powściągliwość w rozstrzygnięciu zagadnienia ocenić należy pozytywnie, o ile nie stanie się ona odłożeniem reformy adwokatury na czasach, zgodnie z życzeniami znacznej części konserwatywnie nastawionych adwokatów.

Skupianie głównego zainteresowania na zagadnieniu jakoby uprzywilejowanej sytuacji materialnej adwokatów niepotrzebnie spłyca dyskusję. Jakkolwiek do dziś jeszcze dochody średnio zarabiającego adwokata mogą przedstawiać się pokaźnie w stosunku do wynagrodzenia otrzymywanego przez wielu innych w soko wykwalifikowanych pracowników umysłowych, to jednak nie w tym leży sedno zagadnienia. Nowy system podatkowy wy-

mienione dysproporcje z coraz to większym powodzeniem niweluje, a zresztą obniżenie stopy zarobków pewnej liczby adwokatów, przy ogólnej tendencji podniesienia stopy życiowej, naprawdę nie byłoby zagadnieniem godnym poważniejszej uwagi.

Podłożem wysuwanych żądań reformistycznych są inne problemy.

Po bezdrożach demoliberalnego państwa kapitalistycznego żeglowała adwokatura, jak nieprzystępny statek wojenny. Od społeczeństwa odgradzała się swym odrębnym, wyhodowanym w klanowych warunkach, arsenałem pojęć o „odrębności stanu”, o jego szczególnej „godności”, z nieczym nieporównywalnej „etyce”, nieprzekraczalnych „zasadach postępowania”. Z tymi, zasadniczo pięknymi, założeniami, stało się to, co zawsze dzieje się ze statkiem kasty — wzmocniły kaste, a same skostniały i sformalizowały się.

Zdrowy rozsądek nowoczesnego człowieka, demokracji, oddanego pracy w państwie gospodarki planowej, przestał zatrzymywać się na togach, żabotach i biretach adwokackich, a zaczął szukać społecznego sensu instytucji adwokatury.

W tej płaszczyźnie ocena wartości adwokatury wypadła dotąd przeważnie krytycznie. To właśnie jest główną przyczyną wielu sceptycznych uwag o adwokatach i punktem wyjścia dążeń reformistycznych. To samo niewątpliwie stało się przyczyną szeregu decyzji, dyskryminujących ogólnie społeczną przydatność adwokatury w nowym ustawodawstwie w porównaniu z innymi wolnymi zawodami, jak zawody techniczne, czy służby zdrowia (np. dekret o najmie, o podatku obrotowym i dochodowym).

Powstaje kwestia, czy i o ile te krytyczne oceny są słuszne? Jak się wydaje — niesłusznie

stawiają one pod znakiem zapytania istotę i potencjalną przydatność społeczną adwokatury, natomiast słusznie bodaj biorą pod obrzut dzisiaj stan i zwyczaj tej grupy zawodowej, jego dotychczasowe splendidy isolation, jego poza — czy ponadklasowość.

Wobec zdecydowanego postawienia problemu ze strony miarodajnych kół rządowych, mimo wyrażonej rezerwy, a po części i niechęci ze strony zainteresowanych adwokatów, podjęto pierwsze kroki na drodze reformy:

Z inicjatywy samorządu adwokackiego wprowadzono najpierw tzw. Bezpłatne Poradnie Prawnicze i Społeczne Biura Pomocy Prawnej. Nadto adwokaci wzięli (wysoko niedostateczny udział w akcji popularyzacji prawa.

Optymizmem byłoby niewątpliwie, wraz z niektórymi przedstawicielami władz samorządu adwokackiego, przyjmować, że te ostatnie posunięcia są zasadniczymi w dziele reformy adwokatury, jednakże idą one niewątpliwie po linii pożądanych zmian.

W istocie rzeczy najważniejszymi są nie zmiany natury technicznej i organizacyjnej. Stanowczo ważniejszymi są problemy natury psychologicznej i społecznej. Trzeba koniecznie wśród adwokatów obalić kastowe poczucie wyższości w stosunku do społeczeństwa, co w konsekwencji pozwoli ogółowi na zbliżenie się do zawodu adwokackiego i na nabranie do niego zaufania nie tylko z punktu widzenia terminu sądowego.

Oceniając sprawę pod tym kątem — przyjąć trzeba, że zagadnienie adwokatury stanowi wycinek szerszego zagadnienia — reformy ustroju wymiaru sprawiedliwości.

Tradycyjna rola adwokata, polegająca na obronie interesów jednostki nie może ulec przekształceniu bez obalenia istoty adwokatury. (Ciąg dalszy na stronie następnej)

ZGRZYTY

Niezdrowa konkurencja

Polska cierpi na wielki brak sił fachowych. Zwłaszcza w dziedzinie budownictwa wytworzyły się ostatnio — z nastaniem wiosennego sezonu budowlanego — warunki groźące dezorganizacją zakrojonych na wielką skalę tegorocznych planów przedsiębiorstw budowlanych.

Postuchajmy, co na ten temat pisze „Życie Warszawy”:

„Już obecnie daje się odczuwać możliwe poszukiwanie, zabieganie, a nawet podstępne przyciąganie sił technicznych do jednego przedsiębiorstwa z innego, gdzie ów inżynier czy technik był równie potrzebny.

„Słowem rozpoczyna się między przedsiębiorstwami niezdrowa konkurencja. Pod pretekstem, że w przedsiębiorstwie „konkurencyjnym” takie czy inne stanowisko jest lepiej płatne, następuje wysysanie sił o podrywaniu czy zaszerzaniu w wyższej pozycji służbowej”.

Rzecz jasna, że ta niezdrowa sytuacja nie sprzyja prawidłowemu rozwojowi robót, trzymaniu się programu prac czy programu oszczędności. Wkrótce ma wejść w życie nowa umowa zbiorowa w budownictwie, która m. in. ureguje i ujednolici stawki zarobkowe. Położy ona niewątpliwie kres niezdrowej konkurencji, a zwłaszcza zapobiegnie „podkupowaniu” sił fachowych przez „konkurencyjne” przedsiębiorstwa.

Zapowiedź kampanii przeciw paktowi atlantyckiemu w USA

AMERYKAŃSKA partia postępową zapowiedziała, że Henry Wallace i członek kongresu Markantonio rozpoczną kampanię walki o pokój przeciwko paktowi atlantyckiemu i przeciwko „zimnej wojnie” w stosunku do Związku Radzieckiego. Kampania potrwa 6 tygodni. Zostanie ona otwarta wiecami w Nowym Jorku

Włocławek, B. Czerniak, J. Kałużka — Pabianice.

Z Bydgoszczy: L. Malak, T. Pliszkówna, Z. Tyborski, T. Stefanik, B. Kosmałka, E. i K. Konwińscy, Z. Krzyżanowski, E. Piechocka, A. Kawczyński, W. Tomaszewski, Lidia Szymańska, R. Klodecka, S. Nałaskowski, E. Willamowicz, H. Dawydzik.

Nagrody otrzymał: L. Nałaskowski, Bydgoszcz, M. Borowiczówna, Wałcz.

SZARADA — ŁAMIGŁÓWKA (nr 61)
CO TO ZA PTAKI

Pierwsze — w „duchu” się chowa,
Drugie — w „dziadku” się kryje.
(Nad.: H. Lewandowski, Włocławek).



K. Łaska — Mierzeszyn. Masz rację, nasza administracja zawsze wszystkie gazety wysyła. Napewno cieszysz się z przyjazdu braciśzka, prawda? K. Grabowski — Łabiszyn. Twój list chyba przez omyłkę przyszedł do naszej redakcji, bo takiej zagadki u nas nie było. Podręczników, o które pytasz, nie drukowaliśmy. Owszem, malarz z powieści żyje w Poznaniu i jest znanym malarzem. Nazwisko jego — autentyczne. Mały Stefan jest już „dużym” panem redaktorem, tym właśnie, który napisał powieść o dwóch Stefanach. I. Przytarska — Czersk. Czy odebrałaś już nagrodę i jak Ci się podoba? Cz. Sulski. Przyjeżdżamy do naszego gro na i nadesłany brakujące numery „Świątka”. Beżena Czerniak — Wąbrzeźno. Tatusz Twój ma rację. Napewno i Ciebie nagroda nie minie. J. Kałużka — Pabianice. Z powodu akcji „O” nasz numer niedzielny nie zawiera już 12 stron i dlatego „Świątek Dziecięcy” musimy przelożyć na inny dzień. Tak już odąd będzie stało. B. Koczwarzanka — Brodnica. Postaramy się przesłać Ci brakujące numery. Czy Rodzice Twoi mieszkali w Bydgoszczy? H. Bellńska — Kaidowo. Roz-

wiązanie przysłała o kilka tygodni za późno. Wiesław Choma. Może umiemy ścimy. Pozdrawiamy. E. Podralska — Trzebiele. W Chełmie lub innym pobliskim mieście napewno istnieje Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej. Udać się tam w poruszonej przez Ciebie sprawie. M. Markowska Nowe. Opisz nam wrażenia z wycieczki do Wałbrzycha. Dziękujemy za miły list i pozdrawiamy. J. Arkuszewska — Wyrzysk. Nie umiemy, bo to nie Ty ułożyłaś.



Ryszard Ustasiak z Górek Wschodnich pisze, że u nich na Wiśle jadą już lekkie statki pasażerskie, bo do tego czasu jeździły holowniki. U nas 1 maja nastąpi otwarcie ochronki (przedszkola). Na uroczystości tej uczniowie i uczennice naszej szkoły będą brać czynny udział tańcząc krakowiaka. I ja też. W niedługim czasie nastąpi przejazd do obecnego budynku prywatnego do właściwego gmachu szkolnego. Od czasu do czasu otrzymujemy zbiorowe listy od kolegów i koleżanek z Bydgoszczy. Przez te listy poznajemy Bydgoszcz. A my znów opisujemy im nasze okolice. Ostatnie sztormy morskie wyrwały latarnię morską u ujścia Wisły Leniwki.

M. Markowska z Nowego dostała niedawno nagrodę od księdza za najlepszą pracę konkursową pt. „Jak przeżyje Wielki Post” w postaci książki G. Morcinka: „Narodziny Serca”. W maju będzie wycieczka szkolna do Wałbrzycha. Marysia obiecuje nam opisać w „Świątku” wrażenia z tej wycieczki.

Stawek Skarupiński. Cieluchowo cieszy się na przyjazd swej siostrzyczki Rysi, która obecnie jest w Warszawie i tam chodzi do VII klasy powszechnej otrzymuje stypendium i jest wzniosła. Uczęszcza do szkoły, gdy zobaczy wszystkie „Świątki”, które dostał od wujka. Miło mi też dziękować — p. Stawek — kol. Marysi Borowiczównie za pochwałę i przesyła wszystkim serdecznie pozdrowienia.

ŚWIĄTEK DZIECIĘCY



Nr. 14 | TYGODNIOWY DODATEK IKP | Rok 5

JAN TARSKI

DWÓCH STEFANÓW Z ULICY JESIONOWEJ

— 24 —

Stefan Duży miał swój plan. Pokonawszy pierwszy strach, zaczął szybko wyluszczać swoją sprawę.

— Chłopcy z naszej ulicy są dobrzy i spokojni — mówił szybko wódz armii z Jesionowej. Krupik w odpowiedzi na to bezczelne oświadczenie uniósł w wielkim zadziwieniu brwi i otworzył usta. Stefan Duży nie dał mu jednak dojść do słowa. Chciał najpierw powiedzieć wszystko, a potem?... potem niech się dzieje co się ma dzieć.

— I dobrzy i spokojni — ciągnął dalej chłopiec — chcieliby się grzecznie bawić na swoich podwórkach, w swoich ogródkach. Ale przychodzi tu jeden taki łobuz z całą bandą swoją, niszczy im zabawki a nieraz i głowy potłucze. Nazywa się Pingol. Zewozywa Pingol. Nasza ulica doszła do przekonania, że już przebrała się miara cierpliwości, że nie możemy się dalej pozwolić bić i poniewierać. Trzeba z Pingolem stoczyć walkę. Ale Pingol jest mocny i odważny. Czasem sam się zapuszcza do naszego państwa i dokazuje co niemiara. Chcielibyśmy go nauczyć porządku. Woj-

na wojnę, ale najpierw Pingola chcielibyśmy mocno nastraszyć. Poszliśmy więc przed tygodniem do sklepu pod numer dziewięć... Brrrrrrrr!!! Głośny stuk przerwał słowa Stefana Dużego. To z rąk



Kryzys adwokatury

(Dokończenie ze strony poprzedniej)

katury i w świetle nowych poglądów na zadania adwokatury. Raczej przeciwnie, obecnie — w państwie zorganizowanym na zasadzie prymatu interesów społecznych — interes jednostki, chociaż podporządkowany interesowi zbiorowemu, ma prawo do formułowania w dalszym ciągu swego poglądu na żywotne dla niego sprawy zarówno przeciw stanowisku innych równorzędnych osób, jak i przeciwko postułowemu interesowi zbiorowemu i musi to robić z tym większym poczuciem odpowiedzialności i fachowości. Skoro zdrowy rozwój organizacji społecznej winien wyłączać zbędne z ogólnego punktu widzenia przekreślanie interesów indywidualnych, to rola adwokata na tym polu wykacza już pojęcie ciasno pojmowanego interesu mandanta i staje się pozytywną funkcją przy budowie organizacji społeczeństwa.

Nie będzie adwokatura umiała należycie spełniać tych zadań przy utrzymaniu dotychczasowego dystansu od najaktywniejszych ośrodków życia: partii politycznych, związków zawodowych, samorządu terytorialnego i zawodowego.

Ze strony adwokatury brak dotąd koncepcji zorganizowania tej współpracy i zbiorowe działania adwokatury nie wykraczają poza pewne gesty o typie raczej reprezentacyjnym, jak Biura Spół. Pomocy Prawnej.

Adwokacki kult pracy wyłączenie w kancelarii jest w ostateczności tylko dalszym przyczynkiem do narastania kompleksu wyższości u adwokatów, a praktycznie chroni tylko częściowo przed nurtującą adwokaturę chorobą „łapania spraw”. Tymczasem „życie” nie przyjdzie do kancelarii — tam przychodzi tylko „sprawy”.

Każdy, kto bliżej zetknął się z dzisiejszymi warunkami życia i pracy w państwie gospodarki planowej, państwie budującym nowy system prawny, organizacyjny i

gospodarczy, wie, jak dalece pozyteczny jest udział w tych wszystkich pracach prawnika. Udział ten, w roli radcy prawnego, lub innej, może oczywiście ograniczyć się do technicznego stosowania reguł prawnych, lecz przez rozsądną wykładnię przepisu, musi dążyć do zyskania zaufania i dla prawników i dla obowiązującego prawa. Szczególnie wdzięczną jest tu rola radców prawnych w urzędach i instytucjach. Winni oni nie tylko sporządzać projekty umów, czy zarządzeń, lecz utrzymując stały kontakt z kierownictwem i zespołem pracowniczym, nie uchylać się od fachowej odpowiedzialności za losy instytucji, a dla pracowników być powiernikami i doradcami we wszystkich sprawach o aspekcie prawnym.

Zawód adwokacki, obwarowany ścisłym koncesjonowaniem i pancernem konserwatywnego samorządu, ma niewątpliwie skłonności do rentierstwa. Nie ujmując to w niczym pięknym tradycjom adwokatury francuskiej czy polskiej sprzed lat setek, czy kilkudziesięciu, kiedy formy adwokatury „tworzono”, a nie „zachowywano”. Pierwszy proces zawsze kryje pewne pierwiastki pozytywne, drugi zawsze pewne pierwiastki negatywne.

Nie jest celem nin. artykułu wypowiedzenie się za takim, czy innym konkretnym projektem nowej organizacji adwokatury. Precedens czeski określa zadania adwokatury w sposób następujący: — „adwokaci obowiązani są przyczynić się do zachowania i u mocnienia ludowo-demokratycznego porządku prawnego i do udzielenia organom państwowym pomocy przy wykonywaniu ustaw; wypełniają te zadania przez udzielanie pomocy prawnej stronom”.

Nowe pojmowanie obowiązków adwokackich musi się stać „credo” adwokatów, a wtedy znikną nieporozumienia adwokatury z innymi społecznościami i zlikwiduje się niewątpliwie dziś kryzys adwokatury.

Roman Łyczywek.

Tam, gdzie fizycy Francji wydzierają naturze jej tajemnicę

Stos atomowy w podziemiach fortu Chatillon



skomplikowane urządzenia, pozwalające śledzić procesy zachodzące w atomie. Dziś, obok laboratoriów związanych z fizyką atomową, mieszczą się tu sale do badań z dziedziny radioelektrotechniki, chemii, mechaniki, mineralogii.

Nie tylko jednak same prace eksperymentalno-badawcze sprawiły, że fort Chatillon budzi żywe zainteresowanie zarówno „zwykłych śmiertelników”, jak uczonych. Oto niespełna 4 miesiące temu cały świat zelektryzowany został wiadomością, iż w murach fortu Chatillon uruchomiony został pierwszy we Francji stos atomowy. Ta „fabryka energii atomowej” otoczona potężnymi

ścianami betonowymi, chroniącymi obsługę przed szkodliwym działaniem promieniowania, jest „pędzona” nie, jak gdzie indziej na świecie za pomocą uranu metalicznego, lecz — tlenku uranu.

Na czym polega działanie stosu atomowego? Fakt wyzwolenia przez człowieka energii atomowej łączy się z odkryciem, iż w czasie rozbijania jąder atomów uranu 235 przy pomocy cząstek ja-

atomu, zwanych neutronami, następuje wyzwolenie się części energii zawartej w atomie. Z rozbitego jądra „wyrzela” dalsze neutrony, które, jeśli napotkają na jądra innych atomów uranu 235, powodują ich rozbitcie i wysłanie nowych neutronów. Jeśli więc skupić w jednym miejscu większą ilość uranu 235 tak, aby „wyrzuceni” z jądra neutron na trafili na inne jądro, można spowodować istną lawinę neutronów, a tym samym wyzwolić znaczną ilość energii atomowej. Zjawisko to nosi nazwę reakcji łańcuchowej, gdyż rozbitcie jednego atomu powoduje rozpad innych.

Aby proces ten nie był za szybki, co ma np. miejsce w bombie atomowej, trzeba zwolnić ruch neutronów i przez wprowadzanie pewnych „zanieczyszczeń” regulować przebieg reakcji. Do zwolnienia ruchu neutronów służy ciężka woda, „zanieczyszczeniem” zaś będą prety kadmu.

Stos atomowy w forcie Chatillon składa się ze sztab tlenku uranu okrytych „futeralami” z aluminum. Sztaby te umieszczone są w kadzi, wykonanej z czystego grafitu, napełnionej ciężką wodą. Grafitowe ściany odbijają neutrony, utrudniają im ucieczkę ze stosu. Dla regulacji procesów zachodzących w stosie, wsuwa się do niego prety z kadmu, który silnie pochłania neutrony.

Stos chłodzony jest wodą. Gdyby szybkość przepływania wody dostatecznie zmniejszyć, powstająca z niej przez ogrzanie para mogłaby poruszać turbinę. W ten sposób można by zbudować elektrownię atomową, co też jest zamierzaniem uczonych francuskich na dalszą przyszłość.

Stos zbudowany w forcie Chatillon jest małym stosem doświadczalnym, posiadającym moc za ledwie kilku watów. Doświadcze-

(Ciąg dalszy na stronie 6)



Wre praca w podziemiach fortu Chatillon.

Leszka wysunęła się owinięta szmatami dynia i z wolna potoczyła się pod nogi pana Krupika, pokazując swą żółto-czerwoną skórę. Leszek stał zmartwiony z wyciągniętymi do przodu rękoma, z wzrokiem bezmyślnie utkwionym w dynię. Stefan Duży popatrzał przestraszonym wzrokiem w pierw na Krupika, potem na Leszka i z otwartymi ustami, tak jak skończył ostatni wyraz swego opowiadania, również patrzył na dynię, która stała się jakby przedmiotem powszechnego zainteresowania, bo i Krupik spoczął na niej wzrokiem. Przyjrząwszy się jej krótko, zwrócił się do chłopca z zapytaniem.

— Co to jest?

— Dynia — odpowiedział bezmyślnie Leszek — głowa z dyni.

Krupik jeszcze raz zaczął się przyglądać leżącemu u swych stóp balonowi, dziwnie podobnemu do ogromnej, pyzatej twarzy ludzkiej, z otworami ocznymi, z wyciętymi dziurkami nosa i ust. Krupik przypomniał sobie ostatnie słowa Stefana Dużego. Coś zaczęło kielkować w jego mózgu. Począł szybko przesuwając wzrokiem od chłopca do dyni.

— A więc to wy wtedy... wieczorem... wy... — syczał z wysiłkiem tylko mogąc opanować nerwowe drganie warg, nad którymi głośnie podskakiwały wąsy — wy... — i nagle zaniósł się wielkim śmiechem, który jak grzmot uderzył w chłopców. Do pokoju zajrzała przestraszona gospodyni.

— Nic, nic — odsyłał ją pan Krupik wstrząsając się wciąż gromowym rżeniem i wyciągnawszy chustkę z kieszeni, rogami zaczął sobie obcierać łzy.

— O wy bezkurcyje, o gałgany — grzmiał dalej przez śmiech. — Ja wam dam, ja was nauczę bawić się w strachy.

Urwał śmiech tak nagle, jak się nim zaniósł.

— Ani kroku stąd. Zaraz wróć! — warknął na chłopców i szybko opuścił pokój. Wrócił tak szybko, że chłopcy nawet wzrokiem nie zdążyli się porozumieć. Wrócił z cienkim prętem w rękach.

— Kładź się — odezwał się do Stefana Dużego. Chłopiec przełożył się przez krzesło i w milczeniu, zagryzając wargi, odebrał wymiar sprawiedliwości.

— Ja... was... oduczę... głupich... żartów... — mówił pan Krupik przezywając słowa świstem trzciny.

— Teraz ty — zwrócił się do Leszka.

Leszek również nie wydał jęku. Podniósłszy się z krzesła trzymał się tylko za ramię. Chłopcy niepewni swych dalszych losów, z niepokojem wpatrywali się w okrągłe, świdrujące oczy pana Krupika. Prześladowna ich wyszedł znów na chwilę. Powróciwszy siadł na krzesło i opierając ręce na kolanach zwrócił się do niefortunnych „duchów”:

— Więc jak to było z tym Pingolem? Chcieliście go nastraszyć? Prześladujcie was? To dajcie mu nauczkę. Skoro przyjdzie na naszą ulicę dajcie mu znać. Już ja mu przytrę uszu. Zgoda? He? Przecież po to żeście do mnie przyszli, co?

(Ciąg dalszy nastąpi).

PODPATRUJEMY PRZYRODĘ BOBRY

Zwierzęta te są bardzo zmyślnie i pracowite, przystosowane w zupełności do życia w wodzie. Ciało ich jest krępe i niezgrabne, tylnie łapy połączone płetwą, ogon szeroki i płaski, pokryty łuską, uszy małe, schowane pod futerkiem. Żeby, jak wszystkie gryzonie, mają bobry bardzo ostre. Żywią się korą drzew, liśćmi, młodymi pędami. Na żer przeważnie wychodzą w nocy.

Dziś należą do rzadkości, wytopiono je bowiem dla cennego futra. U nas żyją jeszcze w puszczech, pojedynczo. W wielkich, nieprzebranych lasach Ameryki, w miejscach najzupełniej odludnych, żyją gromadnie.

Bóbr, to prawdziwy inżynier. W podziw wprawia jego domek w formie kopca, zbudowany zawsze na wodzie z długich pałi drzewnych, opartych na palikach wbitych w dno, które bóbr „tnie” doskonale swymi zębami. Pałe łączy trzcina i umacnia ziemią, wydobyta z dna wody. Dojście do domku znajduje się całkowicie pod wodą.

Strugę wodną, czy jezioro stwarzają sobie bobry często same, zagrażdżając bieg strumienia tamą, która budują z gałęzi i słowia. Szczeliny zapychają mchem, otynkują murłem, zaś na wierzchu układają ciężkie kamienie. Całość wykonana jest tak dokładnie, że robi złudzenie ludzkiej pracy. Strumień wstrzymany tamą, rozlewa się szeroko — bobry mają, czego chciały — jezioro. Na tym jezioro — „budują się”.

Domek posiada duże komory — jedną niższą, gdzie bobry wchodzą do domku „wyciskając” wodę z futera, drugą mieszkalną suchą i ciepłą z podłogą z kory drzewnej i wyściółkami z traw do spania. (Zupełnie jak lu-

dzie, prawda?). W komorach panuje zawsze wielka czystość.

Małymi boberkami rodzice opiekują się pieczołowicie. Przede wszystkim dobrze je karmią, ledwo mogą nadażyć z noszeniem świeżych, kwiatowych listeczków, gdyż boberki posiadają apetyt wyśmienity, dalej ciągle świeżej trawki na posłanie. W miesiącach wiosennych wesoło jest w domku bobrowym — małe boberki piszczą, skaczą, mocią się ze sobą, słowem, dokazują zupełnie tak, jak małe dzieci. (drz)

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR 59

LENIN-GRAD = LENINGRAD

Trafne rozwiązania nadesłali: L. Trusczyński — Włocławek, H. Lewandowski — Włocławek, Wł. Łyskawa — Włocławek, Dąbski — Wąbrzeźno, L. Borowczyk — Wiktarówko, K. Podkomorzy — Włocławek, M. Borowcówna — Włocławek, A. Dankowski — Rabka, M. Kosowiczówna — Leszno, „13” R. Matern — Tczew, W. Wojnowski — Wąbrzeźno, Z. Szymanowska — Dobrze, J. Wąsik — Starogard, E. Podralska — Trzebiele, M. Markowska — Nowe, R. Ustasiak — Górki Wschodnie, K. Grabowski — Łabiszyn, T. Plotka — Pelplin, R. Grabowski — Łabiszyn, J. Szymański — Lidzbark, E. Kokoszka — Krajenka, H. Jercha — Szczepanowo, H. Drewa — Osowa, Z. Kujawski — Śrem, I. Werrówna — Chojnice, Z. Małińska — Tuchola, B. Skrzeczkowska — Bytów, K. Szeffiński — Lututów, R. Stempłowski — Dąbrowa Chełm, R. Szafranski — Pabianice, H. Bielińska — Kaldowo, R. Smyk — Połczyn-Zdrój, Z. Kowalska — Ostróda, K. Zbelicka — Fordon, Zb. Szczepański — Włocławek, I. Przyłaska — Czerny, Cz. i W. Sulscy — Szczepanki, St. Szczepański —

Kalendarzyk

Sobota, 9 kwietnia 1949 r.
Katolicki: Hugona, Marii Kleofasowej.
Słowiański: Gorysława.

Słońca		Księżycyca	
wsch	zach	wsch	zach
5.01	18.23	13.17	3.50

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Generalissima Stalina 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Rekolekcje dla młodzieży szkolnej

Podaje się do wiadomości wszystkim pracodawcom, że na podstawie zarządzenia Ministerstwa Oświaty z dnia 14. III. br. L. dz. 1440/49 rekolekcje dla młodzieży Publ. Srednich Szkół Zawodowych i Gospodarczych w Bydgoszczy odbędą się w dniach od 10 do 12 4. br. w kościele Sw. Trójcy. Początek rekolekcji w niedzielę dnia 10 bm. o godzinie 17.
Prefekci Publ. Sredn. Szkół Zaw.

Pracownicy K-dy Wojew. „SP” przystępują do czynu 1-szo Majowego

BYDGOSZCZ (a). Na zebraniu zwołanym przez referenta Referatu Samochodowego K-dy Wojew. „SP” — M. Lewina, na którym obecni byli pracownicy biurowi i techniczni, postanowiono czynnem uczcić Międzynarodowe Święto Klasy Robotniczej Zebrani, odpowiadając na apel młodzieżowy brzyd produkcyjnych ZMP z huty „Florian”, zobowiązali się wykonać następujące prace do 1 maja br.:
Przeprowadzić generalny przegląd i remont samochodów własnymi siłami, co da około 80.000 zł oszczędności i zaprowadzić oszczędne z zużycie paliwa i smarów.
Niezależnie od tego postanowiono dbać bardzo pieczołowicie o samochody, by przedłużyć okres międzyremontowy. Jednocześnie zebrani wezwali wszystkich pracowników biurowych i fizycznych wszystkich wydziałów i referatów K-dy Wojew. „SP” w Bydgoszczy do podjęcia czynu 1-szo Majowego.

Głos ludzi, którzy bili się na wszystkich krańcach świata

Związek Bojowników z faszyzmem i najazdem hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację na terenie całego Pomorza powziął następujące uchwały:
„Zw. Bojowników z faszyzmem i najazdem hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację z terenu pomorskiego wita z radością ponowną próbę zadokumentowania niezłomnej woli w kierunku utrzymania pokoju światowego.
Nasz głos, głos ludzi, którzy w imię Wolności i Sprawiedliwości Społecznej oddawali swe życie i krew na wszystkich frontach świata, łączy się z głosem milionów ludzi miłujących pokój. Niech będzie on ostrzeżeniem dla prowokatorów wojennych, że nie potrafią zwyciężyć tak drogo okupionego pokoju.”

Z notatnika reporterki

Dnia 7 bm. zgłosiła p. Agnieszka Szczukowska, zam. przy ul. Warszawskiej 21 m. 5, że w czasie zakupów, nieznanymi sprawcami skradli jej z torebki 26.000 złotych.

SPORT

WARSZAWA — BYDGOSZCZ
POLONIA — BRDA

BYDGOSZCZ (a) Ruchliwy zarząd „Brdy” mimo wielkich kosztów sprząda jedną z najlepszych drużyn w Polsce: Polonię stołeczną do naszego grodu. Warszawianie którzy wystąpili w pełnym składzie ligowym i porażkę pierwszą w Bydgoszczy, pokażą nam na pewno piłące nożem w najlepszym wydaniu. Bydgoszczanie chcą osiągnąć jak najlepszy wynik występując w najsilniejszym składzie. Tradycyjnie poniedziałki „Brdy” niewątpliwie przypomną publiczności sukcesy zeszłoroczne.
A więc w poniedziałek, 11. bm. o godz. 18 witamy na boisku stadionu miejskiego ligowców stołecznych.

Umasowienie kultury fizycznej wzmacnia sily obronców pokoju

Bieg narodowy największą imprezą sportową

BYDGOSZCZ (d). Niecałe cztery tygodnie dzieli nas tylko od chwili startu młodzieży polskiej do Biegu Narodowego. Prace przygotowawcze są już na ukończeniu. Na Pomorzu w miastach powiatowych i wydzielonych utworzone zostały komitety, złożone z przedstawicieli pionierów sportowych. Opracowały one plan organizacyjny biegów.
W klubach sportowych, w kołach przy zakładach pracy, oraz w ludowych zespołach sportowych odbywają się systematyczne treningi. W wielu ośrodkach wyznaczono już trasę biegu. Po wsiach organizatorami tej masowej imprezy są gminne rady sportu wiejskiego, dla których będzie to próba sprawności w realizowaniu tak poważnej akcji.

Pewne trudności sprawia strona techniczna biegów z powodu wielkiej ilości zgłoszeń młodzieży, a to ze względu na to, że Bieg Narodowy będzie równocześnie normą Odznaki Sprawności Fizycznej, co stwarza konieczność ustalenia czasu dla kandydatów do odznaki. Trudności te jednak będą usunięte, gdyż komisje sędziowskie już obecnie opracowują sposób jak najsprawniejszego przeprowadzenia tej gigantycznej imprezy sportowej.

Wydział spraw sędziowskich Pom.

Otwarcie żeglugi

Państw. Zarząd Wodny w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że żegluga i spław na całej przestrzeni tutejszych gród wodnych jest uruchomiona z dniem 1. 4. 1949 roku przy zastosowaniu przepisów o żegludze i spławie na śródlądowych drogach wodnych (Dz. U. RP Nr. 29 z 1928 r.), tudzież rozp. Min. Kom. z dnia 23. 3. 1954 r. (Dz. U. R. P. Nr 57 poz. 335).

IMPREZY

Na ogólne życzenie publiczności i młodzieży Zw. Zaw. Metalowców wystawia w ramach współzawodnictwa kul. - oświatowego bajkę kostiumową F. A. Czułki pt. „Wyrok krasnoludka Pawia”. Podkład muzyczny prof. Dąbrowskiego, tańce układowy Haliny Zemmlerowej, kostiumy Ireny Ligowskiej.

Przedstawienia odbędą się w dn. 11, 12, 13 bm. o godz. 18 w sali OKZZ.

W niedzielę, 10 bm. Harcerska Szóstka Bydgoska przy IV. Państw. Lic. Ogólnokształ. im. Kopernika daje dwa ostatnie przedstawienia „Zemsty” Fredry. Dla wojska o godz. 14,30 i godz. 17 dla publiczności.

Chcesz odpocząć - wstąp na chwilę W Izbie Dworcowej Ligi Kobiet znajdują odpoczynek i opiekę podróżujące matki i dzieci

Na peron wpała z hukiem pociąg. Z baraku wybiega kobieta w białym fartuszkach. Przechodzi wzdłuż wagonów kolejowych, wyglądając, czy kto nie potrzebuje jej pomocy. Ludzie, wychodzący z przedziałów, kierują się spiesznie ku wyjściu — do czekającej kobiety nikt się o pomoc nie zwraca.
— To wyjątkowo, mówi do mnie, bo zwykle mam pełne ręce roboty, a najwięcej — w nocy.
Wracamy więc do skromnego baraku o oknach, które bielą swych firanek kontrastują żywo z czarnymi od dymu budynkami dworcowymi. Po drodze spotykamy kobietę, niosącą owinięte w chustkę dziecko, kierującą się w stronę baraku.
— Czy można tu „zamieszkać” przez 40 minut?
— Można, można, wie zresztą że można, bo Izba Dworcowa dla Matki i Dziecka, prowadzona przez Ligę Kobiet na III. peronie dworca bydgoskiego, jest właśnie dla takich jak ona — podróżującej matki z dzieckiem. Była tu zresztą kilkakrotnie, przyjeżdżając z chorem dzieckiem do szpitala i spędzając tu czas, jaki jej pozostawał do odejścia pociągu.
Wiatr siecze deszczem w szyby okien, a tu ciepło, miło, przytulnie. Odwija wilgotna od deszczu chustka i rozpościera ją przy piecu, potem przewija dziecko, a kobieta w białym

OZLA wydał już specjalną instrukcję lokalnym komisjom sędziowskim. Bieg Narodowy 8 maja będzie jednocześnie eliminacją dla najlepszych

W niedzielę, 10 kwietnia br. w sali OKZZ o godz. 11 odbędzie się WIELKIE ZGROMADZENIE

na zakończenie Międzynarodowego Tygodnia b. Więźnia Politycznego.

W programie montaż literacki w opracowaniu prof. Markiewicza z udziałem artystów Teatru Miejskiego.

Byłych więźniów politycznych i społeczeństwo miasta Bydgoszczy o masowy udział w zgromadzeniu pros!

ZARZĄD OKRGU POMORSKIEGO P. Z. b. W. P.

Teatr Miejski zagra „Świętoszka” Moliera w świetlicy fabrycznej

BYDGOSZCZ (c). Zespół Teatru Miejskiego wystawia w dniu dzisiejszym o godz. 19 w Pomorskiej Fabryce Budowy Maszyn komedię Moliera pt. „Świętoszek”. W roli tytułowej wystąpi znakomity aktor scen polskich Kazimierz Szukbert, znany naszej publiczności m. i. z filmu „Skarb”, w którym grał rolę spekulanta. W pozostałych rolach wystąpią: Barszczewska, Szczesna, Polek, i in.
Będzie to pierwsza impreza na Po-

biegaczy z gmin i miast na zawody powiatowe, które przyjmą charakter święta sportowego w poszczególnych powiatach.

W dniu następnym, a więc w niedzielę, 10 bm. Teatr Miejski wystąpi z tą samą sztuką w Woj. Urzędzie Bezp.

Publicznego.

Piękno lasu i drzew w dziełach Leona Wyczółkowskiego

BYDGOSZCZ (a). W 97 rocznicę urodzin jednego z największych malarzy polskich i największego grafika Leona Wyczółkowskiego, nastąpi w niedzielę, 10 bm. o godz. 12.30 w salach Muzeum Miejskiego otwarcie wystawy dzieł mających za temat las i drzewa. Muzeum Miejskie w Bydgoszczy, które posiada największy zbiór dzieł tego wybitnego artysty, pragnie uczcić rocznicę jego urodzin i imienin — przypadającą na dzień 11 kwietnia — i w związku z „Dniem Lasu” wystawilo w kilku salach prawie setkę obrazów,

w których Leon Wyczółkowski odwarza jak nikt inny piękno lasu i drzew. Wstęp na wystawę i do Muzeum (każdej niedzieli) jest bezpłatny. Spodziewać się należy, że społeczeństwo bydgoskie i pomorskie skorzysta z okazji zapoznania się z pięknem przyrody na wspaniałych pracach, które wzbudzały entuzjastyczny zachwyt na wystawach krajowych i zagranicznych.
W dniu otwarcia wystawy, dyr. Muzeum wygłosi prelekcję na temat sztuki Wyczółkowskiego.

Pomoc P.C.K. na wsi i w fabryce

W I kwartale br. P.C.K. przeszkoliło 2.041 osób

BYDGOSZCZ (dr) Jednym z naczelnych zadań Polskiego Czerwonego Krzyża jest szkolenie sanitarne. Żeby się przekonać, jak wygląda bilans działalności PCK za ubiegły kwartał na terenie naszego województwa, udajemy się do pełnomocnika Zarz. Gł. PCK, na okręg pomorski p. J. Turckiego, który informuje nas, że w

kwartale ubiegłym przeszkolono na terenie całego województwa 2.041 osób!
Na specjalne podkreślenie zasługuje przy tym fakt organizowania przez PCK kursów dla przodownik zdrowia na wsi. Kursów takich odbyło się 3: w Toruniu, Chełmnie i Chojnicach, na które uczęszczała młodzież z okolicznych wsi. Taką samą ilość kursów urządzono dla fabrycznych przodowników zdrowia w Bydgoszczy, we Włocławku i Inowrocławiu. Odtąd więc w wypadkach nagłych i nieszcześliwych pierwsza pomoc będzie mogła być udzielona na miejscu pracy, co przyczyni się znacznie do wzmocnienia poczucia bezpieczeństwa pracy. Poza tym odbył się 1 kurs dla Straży Pożarnej i harcerzy w Inowrocławiu oraz 7 kursów dla kół młodzieży PCK w Brodnicy, Świecie, Aleksandrowie i Toruniu, Włocławku Sępólnie i Bydgoszczy.

W dniu 31 marca zakończył się poza tym półroczny kurs Sióstr Pogotowia Sanitarnego w Toruniu, który ukończyły 42 osoby. Identyfikacyjny kurs jest na ukończeniu w Bydgoszczy. Do praktyki szpitalnej dopuszczono 27 słuchaczek.

Widzimy z tego bilansu, że nasze składki na rzecz PCK nieraz tak drobne, nie idą na marne, a są dobrze zużyte.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

SKS GWIAZDA. — Schadzka sekcji piłki nożnej odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. punktualnie o godz. 17.30 w lokalu Zw. Zaw. Prac. Spółdz. RP, Al. 1 Maja 10. Przybycie obowiązkowe z uwagi na mecze mistrzowskie.
*
Zarząd Oddziału Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na miasto i powiat powiadamia uprzejmie, że termin II-go Walnego Zjazdu Delegatów z przyczyn technicznych został przesunięty z 10 bm. na 24 bm.

Co, gdzie, kiedy?

TEATR MIEJSKI. Dziś, 9 bm. o godz. 19.30 ciesząca się dużym powodzeniem komedia muzyczna „Porwanie Sabinek” z Józefem Węgrzynem. — W niedzielę ostatnią przedświąteczną popołudniówka „Porwanie Sabinek”. — Wieczorem — „Porwanie Sabinek”.

KINA, Pomorzanie: Noc w Casablance; Polonia: Czwarty peryskop; Wolność: Ludzie i manikiny; Orzeł: Kłeska szpiega; Bałtyk: Zapomniana wioska. Początek seansów: Pomorzanie i Orzeł: 16, 18 i 20.30; Polonia: 15.30, 17.30 i 20; Wolność 16.30, 18.30 i 20.30; Gryf: 16.30, 18.30 i 20.30; Bałtyk: 16 i 18 i 20.

DYŻUR APTEK: Do 16 bm. „Pod Złotym Orłem” Stary Rynek 1, tel. 19-31; „Centralna” Al. 1 Maja 29, tel. 23-14

DYŻUR LEKARZA KOLEJOWEGO: tel. miejski 12-53, kolejowy nr 350. Wzywać tylko w wypadkach nagłych.

POGOTOWIE LEKARZY-DENTYSTÓW: 9. 4. od 15-17 — i 10. 4. od godz. 10 do 12 w pełni dyżur lekarz-dentysta Thieme, ul. 20 Stycznia 16.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY: Komenda MO 25-16 25-17, 25-18. Pogot. Ratunkowe 10-00. Straż Pożarna 29-70. Postój taksówek nr 36-55.



Niedziela, dn. 10 kwietnia 1949 r.
6.45 Progr. og.-polski; 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła Najświętszej Marii Panny — Toruń, progr. og.-polski; 10.00 Progr. og.-polski; 11.20 Pięśni polskie w wykonaniu chóru męskiego „Hasło” pod dyr. Wiktora Buchwałda; 11.35 Koncert „Zagadka” — płyty; 11.57 Progr. og.-polski; 12.04 Poranek symfoniczny: orkiestra symfoniczna pod dyr. Arnolda Rezlera Edwin Gollnik — róg; 13.00 Progr. og.-polski; 19.30 Felieton pt. „Karol Szymanowski w Bydgoszczy” — opr. Florian Dąbrowski; 19.40 Muzyka słowiańska: Halina Dudicz — Latoszewska — sopran, Zdzisław Jahniak — skrzypce, Hieronim Szperka — akomp.; 20.00 Progr. og.-polski; 20.45 Przegląd sportowy w oprac. red. Mieczysława Dachowskiego; 21.00 Progr. og.-polski; 22.05 Włoskie piosenki rewiiowe — płyty; 22.20 Progr. og.-polski.

Nabożeństwo w parafii Ewang. - Augsburgskiej

W niedzielę, 10 bm. o godz. 11 nabożeństwo z Komunią Świętą w kościele Zbawiciela przy ul. Warszawskiej, odprawi ks. Senior W. Preiss.

Nieszcześliwy wypadek czy samobójstwo?

Dnia 6 bm. posterunek wodny MO został powiadomiony o wydobyciu zwłok z Brdy, na wysokości kościoła farnego.
Na podstawie dokumentów stwierdzono, że topielcem jest 31-letni Stanisław Brudnicki, ostatnio zamieszkały w Bydgoszczy, przy ul. Czarna Droga nr 25.

Nowy rozkład na linie PLL „LOT”

(a). Nowy letni rozkład lotów, który wprowadzony zostanie na liniach P. L. L. „LOT” z dniem 18 bm. przyniesie duże zmiany w czasach odlotów.
Dla Bydgoszczy nowy rozkład przedstawia się następująco: przylot z Gdańska do Bydgoszczy o g. 7.50; odlot z Bydgoszczy do Warszawy o godz. 8.05; przylot z Warszawy do Bydgoszczy o godz. 18; odlot z Bydgoszczy do Gdańska o godz. 18.15.
Ceny biletów nie uległy zmianie.
W związku z Międzynarodowymi Targami w Poznaniu, uruchomione zostanie nowe połączenie lotnicze Bydgoszczy godz. 10.05; odlot z Bydgoszczy do Poznania godz. 10.15; przylot z Poznania do Bydgoszczy godz. 16.10; odlot z Bydgoszczy do Warszawy godzina 16.20.
Czas lotu z Bydgoszczy do Poznania trwać będzie 35 minut, a koszt przeletu wyniesie 840 zł od osoby.

Przybłąkał się pies — wilczur, Odebrać ul. Armii Czerwonej 5.

Odezwa intelektualistów

(Dokończenie ze strony 1)

cyjne, które przewidywały repatriację Polaków grupami, aby nie narażać na szwank interesów gospodarki francuskiej. Fakt, że rząd francuski odmówił zawarcia podobnej umowy w bieżącym roku utrudnia wprowadzenie w czyn podstawowego i przez wszystkie narody świata uznanego prawa łączenia się człowieka z jego matczyną. Krok ten jest tym bar-

dziej krzywdzący, że Polacy we Francji dobrze zapisałi się w dziejach waszej ojczyzny i nie zasłużyli na szykany, które spotkały ich ze strony rządu francuskiego, nie trzeba chyba przypominać roli, jaką odegrali Polacy we francuskim ruchu oporu. Kontynuując piękne tradycje Jarosława Dąbrowskiego, walczyli oni i ginęli w czasie okupacji hitlerowskiej we Francji za waszą i naszą wolność. Teraz, kiedy wybiła godzina powrotu do domu, nie powinno stać na przeszkodzie, aby nasi rodacy mogli we własnym kraju budować nową przyszłość w imię naszego i waszego szczęścia.

Pozwalamy sobie przy tym zwró-

cić waszą uwagę na uderzający brak bezstronności człowieka jako notorycznych przestępów i siewców niepokoju, z drugiej zaś — wbrew wszelkiej logice — nie pozwalają im opuścić Francji.

Krok rządu francuskiego rzuca cień na kilkuwiekową przyjaźń naszych narodów — przwiązań uświęconą wspólnie przelaną krwią wspólnymi ofiarami i wspólnymi dążeniami. W imię tej przyjaźni, w imię poszanowania najważniejszych praw jednostki i narodu zwracamy się do was, intelektuali-

ści francuscy z wezwaniem, abyście zmobilizowali postępową opinię narodu francuskiego, celem usunięcia przeszkód, które utrudniają naszym braciom i siostrą powrót do ojczyzny.

Odezwę podpisali m. in.: Leon Kruszkowski, Jarosław Iwaszkiewicz, Julian Tuwim, Maria Dąbrowska, Tadeusz Breza, Adolf Rudnicki, Mieczysław Jastrun, Jan Parandowski, Grażyna Bacewiczówna, Karol Adwentowicz, Xawery Dunikowski, Zofia Nalkowska, Kazimierz Wyka, Leon Schiller, Piotr Perkowski, Adam Ważyk, Władysław Broniewski, Leopold Staff, Pola Gojawiczyńska, Michał Rusinek i Kazimierz Brandys.

Stos atomowy

(Dokończenie ze strony 4)

nie zdobyte przy jego budowie i obserwacje jego pracy umożliwią budowę większych stosów, które mają powstać w odległości 20 km na płaskowzgórzu Saclay. Te właśnie stosy mają za pośrednictwem turbogeneratorów produkować energię elektryczną. Cena tej elektryczności będzie prawdopodobnie jeszcze znacznie wyższa niż produkowanej przez spalanie węgla, jednak budowa stosów stanowić będzie poważny krok naprzód w zastosowaniu energii atomowej dla celów przemysłowych.

Wielkie wygrane! **100.000 500.000**
1 dzień nr 37691 2 dzień nr 37697

Jeszcze można nabyć los do wyciągu o MILIONY

„Grosz Szczęścia-Rzanny“ Bydgoszcz Al. 1 Maja 25

W środę dnia 6. IV. 1949 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach zaopatrzonego Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, drogi ojciec, brat, szwagier i wujek śp.

Stanisław Kiedrowski
przeżywszy 68 lat
o czym donoszą w ciężkim nieutulonym smutku pogrzebni
żona i synowie

Czersk, dnia 6. IV. 1949 r.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 11. IV. 49 r. o godz. 8,30 z domu żałoby.

Księgowych - bilansistów
wykwalifikowanych poszukujemy od zaraz
Zgłoszenia do Zarządu Okręgowego Technicznej Obsługi Rolnictwa P. P. Bydgoszcz, Dworcowa 67
Oddział Personalny. 1191

Zakłady fryzjerskie stosują gwarantowany płyn do trwałej ondulacji z środkiem ochronnym tłuszczowym Laborat. Chemiczne

NEO-WELLA
E. SKÓRCZ
BYDGOSZCZ, MARCINKOWSKIEGO 1
1133 Do nabycia w Bydgoszczy
Spółdzielnia Fryzjerów, ul. Dworcowa 49

WĘLNĘ OWCZĄ
kupuje — wymienia po najwyższych cenach
„RUNO“
Bydgoszcz, Stary Rynek 14
Dom B-ci MATEKICH
Telefon 24 61 1201

SPOŁECZNE
Przedsiębiorstwo Budowlane oddział w Poznaniu przyjmie inżynierów i budowniczych, ułożonych, względnie techników budowlanych z długoletnią praktyką, na stanowiska kierowników budowy.
Zgłoszenia na piśmie, należy kierować do Wydziału Ogólnego w Poznaniu, ul. Zeylanda 12, — III piętro. 1208

DOM
komfortowy 3.000.000,— Dom piętrowy, ogród 1.000.000. Gospodarstwo 52 mórg 1.000.000,— sprzed. Nowe zlecenia sprzedaży przyjmuje MAŁEK, Bydg., Al. 1 Maja 46. (6281)

Zawiadamiamy
że z dniem 1. 4. 1949 r. Hurtownia Opakowań Szklanych i Zamknięć B. Szajkowski i Ska jest w likwidacji. Na miejscu likwidującej się firmy otworzona została
Hurtownia Opakowań Szklanych i Szkła Technicznego pod nazwą 1207
Centrala Handlowa Ceramiki — Hurtownia nr 35
telefon nr 49-88
B. Szajkowski i Ska Poznań, Ratajczaka 14 — telefon 49-88

Odpis/Gln
Kom. 222/48
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI
Pełniący obowiązki kom. Sądu Grodzkiego w Białogardzie Piotr Tomiałojć, mający kancelarię w Sądzie Grodzkim w Białogardzie, pokój nr 14, na podstawie art. 602 § 1 P. C. K. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 kwietnia 1949 r. o godz. 11 w m. Polczyniec-Zdroju, przy ulicy Stalina nr 5 w mieszkaniu Tadeusza Trojanowicza odbędzie się II licytacja ruchomości należących do Tadeusza Trojanowicza, składających się z: książek beletrystyki, książek szkolnych, różnego rodzaju broszur, materiałów piśmiennych, barometra i globusa, oszacowanych na łączną sumę 112.659 złotych.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie oznaczonym.
M. Białogard, dnia 2 kwietnia 1949 roku.
L. S. [—] P. Tomiałojć
p. o. Komornik.

Wolne stanowiska
W Państwowych Domach Dziecka na terenie Okręgu Szkolnego Pomorskiego są wolne stanowiska wychowawców (czyli), higienistek, gospodyń.
Od kandydatów wymagane jest wykształcenie ogólne, przynajmniej w zakresie małej matury.
Pierwszeństwo mają nauczyciele niewykwalifikowani.
Warunki: wynagrodzenie wg 6 grupy uposażenia nauczycieli szkół podstawowych, tj. 12.200 plus wszelkie dodatki rodzinne, mieszkanie, światło, opał i utrzymanie. Jeżeli pracuje w Domu Dziecka mąż i żona lub wdowa to dzieci otrzymują również pełne bezpłatne utrzymanie.
Podanie wraz z życiorysem i dokumentami należy nadsyłać do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Toruniu, Wydział Opieki nad Dzieckiem. (1203)

GRANITOL
Na sezon budowlany polecamy najwyższej jakości
TYNKI SZLACHETNE „GRANITOL“
M. CZUBEK i SKA
POZNAŃ, LIBELTA 10
Tel. 36-91 i 21-74.

Wetnę owczą zakupuje wymienia po cenach najwyższych
„Krosienko“ Fabryka Sukna A. J. Klimunt
BIELSKO 1200
Oddział w Bydgoszczy ul. Dworcowa nr. 47
TELEFON II - 59

LEMONIADY
maszynny tanio sprzedam
Łódź, Zachodnia 52
NOWAK
Bydgoszcz, Dworcowa 9. (1204)

Państwowe Przedsiębiorstwo Miernicze
Oddział w Gdańsku
z zasięgiem działalności na woj. pomorskie, gdańskie i szczyecińskie
zatrudni od zaraz
inżynierów, mierniczych i kreślarzy
Podania wraz z życiorysem do Oddziału Gdańsk-Oliwa, ul. Połanki 60. 1178

SPRZEDAŻ
Fryzjerskie
artykuły — guma, komplety, aparaty, niezawodny płyn „DIXO“ najtaniej. Zygmunta Gajewicz, Łódź, Daszyńskiego 36. 0924

Materace
z gwarantowaną wyciętką i ramy sprężynowe Wrześniowiec Poznań, Ratajczaka 7. Telefon 36-31. (1128)

Sprzedam
kompletne urządzenie koszarne wraz z pasami, silnikami elektrycznymi. Adres wskaże „Czytelnik“, Nakło. (1193)

Owocowe
drzewa do sprzedania, ogrody zakłada Jan Wróblewski, Zduńska Wola, Plac Krakowski 10, telefon 80. (1188)

Lustro
duże salonowe, rzeźbione sprzed. Oferty IKP Toruń „Lustro“. 1185

„Polski
Fiat“ 508 na chodzie sprzed. okazyjnie Krenski, maj, Lisnowo, pow. Grudziądz. (1214)

Parcelę
i pokój, kuchnię sprzedam. — Adres wskaże IKP Bydgoszcz. 6284

Młynarz
samotny, samodzielny, trzeźwy, uczciwy, (mniejszy młyn wodny) potrzebny zaraz. Czarniecki, — Główny, powiat Słupsk. (1181)

Pani
starsza, samotna, uczciwa, potrzebna. (Nadzór młyna — zastępstwo pani domu). Czarniecka, Główny, pow. Słupsk. 1180

Willa
2 morgi ogrodu, wolne 3 pokoje — domy, działki sprzedaje — Toruń, — Szosa Chelmińska 66 Rządkowski. (1199)

Sprzedam
większą ilość okien budowlanych, kutych i lanych, śruby budowlane 16x200 do 500, siatki ocynkowane 51 x 08 x 500 do 750. — Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (1182)

Sprzedam
sypialnię (złota brzoza) Bydgoszcz, Nowodworska 53. (6256)

Sprzedam
beczki żelazne. Powielacz 2-bębnowy, stan dobry. IKP Bydgoszcz „Beczki“. (6279)

Pszczoly
15 uli sprzed. Mielke Teofil, — Gniew, pow. Tczew. (1212)

SZTANDARY chorągwie
paramenta kościelne wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma 1077

JÓZEF ŁOWIŃSKI
Poznań, Garbary 20
TELEFON 39-05
Telefon przyw. 501-66
Dojazd tramwajem z Dworca Głównego do St. Rynku oraz 5 i 8 do Garbar.
LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ

Poduszki
sypialne — kołdry — pierze na pościel dla pensjonatów, hoteli — domów wczasów — poleca „EMKAP“, M. Mielcarek, Poznań, Wrocławska 30, Mech. Czystuczalnia Pierza. (1183)

WOLNE POSADY
Zegarmistrz
długoletnią praktyką potrzebny od zaraz Ciszewski Zakład Zegarm.-Optyczny Tczew. (1087)

Poszukuję
natychmiast szklarza na galerię skrzyni. Zgłoszenia kierować Firma „Dan — Toni“, Szczecin, Wojska Polskiego 46. 1165

Spółdzielnia
Spożywców „Przyszłość“ w Bytowie przyjmie od zaraz mistrza piekarsko-cukierniczego. Warunki wynagrodzenia według spółdzielczej umowy zbiorowej. 1163

Młodsza
księgowa pisaniem na maszynie potrzebna od zaraz. Oferty IKP Bydgoszcz „Fabryka“. (1189)

PRACY POSZUKUJĄ
Samotna
wdowa po wojskowym, wiek średni, inteligentna, przyjmie posadę do dziecka — tylko na wyjazd od 1 maja 49. Oferty pod „Pochodnia“, Włocławek, Kościuski 5. (1213)

ZGUBY
Zgubiono
forebkę z wszelkimi dokumentami Leokadia Krupińska, Dąbrowa Biskupia, pow. Inowrocław. 1211

Wilk
szary, duży zaginął, oddać za wynagrodzeniem. — Bydgoszcz, Kościuski 9, Wilkowski. (6278)

RÓŻNE
„Foto-Bobo“
poleca z okazji Świąt zdjęcia z uroczystości ślubnych, przyjęć do pierwszej komunii świętej oraz wszelkich prac wchodzących w zakres fotografii. Bydgoszcz, Dworcowa 10. (1205)

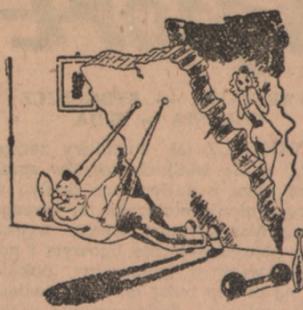
Wspólnik
do wykończenia wili natychmiast potrzebny, Sopot, 1 Maja 2/2. (1202)

UNIEWAŻNIENIA
Unieważniam
zgubione zaświadczenie rej. R. K. U. Niewiński Sławomir. Bydgoszcz. (6280)

Unieważnia
się zgubiony dowód tożsamości, kartę rowerową i zaświadczenie rejestracyjne, wydane przez Zarząd Gminny Warlubie, nazwisko Ryś Edward, Bzowo, koło Warlubia. (1210)

HUMOR

Gimnastyka poranna.
— Czuję, że ta codzienna gimnastyka wzmocniła moje mięśnie nierównie. Już dziś wyciągam liny prawie do ziemi...



REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY: ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel. 24-29. Za nie doręczone pisma spowodowane siłą wyższą nie odpowiadamy — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO“ W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH AGENTURY NA PROWINCJI. DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODREBNE WYDANIA IKP. WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW“ BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Pusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100 — 300 zł, za tekstem od 40 — 150 zł, nekrologi od 35 — 200 zł za 1 mm. W niedzielę i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy